

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski, SSA Leon Miroszewski
Protokolant:	St. sekr. sąd. Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. S. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G., Zakładowi Karnemu nr (...) w Ł. , Skarbowi Państwa, Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł., Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w S., Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w S.,

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 września 2018 r. sygn. akt I C 746/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie kwotę 240 zł (dwustu czterdziestu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata Ł. W. kwotę 120 zł (stu dwudziestu złotych) powiększoną o stawkę należnego podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Edyta Buczkowska-Żuk Leon Miroszewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo P. S. (1) przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrok ten rozstrzygał o następująco ukształtowanym powództwie i zarzutach pozwanego.

Powód wniósł pozew w dniu 26 czerwca 2014. Dochodził zasądzenia opisanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Pozwanego oznaczono jako Skarb Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w G., Dyrektora Zakładu Karnego w Ł., Dyrektora Aresztu Śledczego w Ł., Dyrektora Aresztu Śledczego w P., Dyrektora Zakładu Karnego w S., Dyrektora Zakładu Karnego w R. oraz Dyrektora Zakładu Karnego w S. kwoty 100.000 zł.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, iż został kilkakrotnie skazany na karę pozbawienia wolności za dokonanie przestępstw kradzieży oraz rozboju. Zasądzone kary odbywał począwszy od 2005 r. na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych

w G., Ł., P., S., R. oraz w S.. Od 24 stycznia 2005 r. powód był osadzony w Areszcie Śledczym w Ł.. W tym czasie miał złamaną prawą dolną kończynę, odpryskowo w sześciu miejscach w kostce oraz w trzech miejscach w okolicy piszczeli, przecięte ścięgno Achillesa oraz zanik mięśnia prawej kończyny dolej. Po ściągnięciu gipsu powód poruszał się za pomocą dwóch kul i wymagał rehabilitacji. Będąc w Areszcie Śledczym w Ł. osadzony został w celi ochronnej, gdyż złożył zeznania, które obciążały w istotny sposób osoby oskarżone w postępowaniu o sygn. akt IV K 558/02. Cella ta nie została przystosowana dla potrzeb osoby chorej, mającej problemy z poruszaniem się. Powód zmuszony był spać na łóżku piętrowym, pomimo, iż miał trudność ze wspięciem się na górę łóżka. Problem ten kilkakrotnie zgłaszał wychowawcy, niemniej jednak za każdym razem był zbywany i ignorowany. Z uwagi na stan zdrowia i konieczność kontynuowania leczenia powoda skierowano następnie do jednostki penitencjarnej przy ul. (...) w Ł., celem odbycia rehabilitacji w tym zakładzie. Przez okres trzech miesięcy powód dzielił celę ze współwięźniami, którzy również wymagali specjalistycznego leczenia. Po odbytej rehabilitacji powód przeniesiony został do Zakładu Karnego w Ł. i osadzony w celi, która nie była odpowiednia do jego potrzeb, gdyż ponownie, mimo występujących problemów z poruszaniem, w dalszym ciągu musiał zajmować górne łóżko na łóżku piętrowym. Konieczność codziennego wchodzenia i schodzenia z łóżka, które znajdowało się na dużej wysokości, w sytuacji gdy powód odczuwał ból w nodze, a możliwości jego poruszania były znacznie ograniczone spowodowało w jego ocenie narażenie i zagrożenie zdrowia. Ponadto powód zmuszony był często poruszać się po schodach, gdyż jego cela położona była na trzecim piętrze budynku. Z pokonywaniem schodów związane było również każde wyjście do łaźni, na spacer oraz do lekarza. Wychowawcy oraz Dyrektor Zakładu w Ł. wiedzieli o dolegliwościach powoda, lecz w żaden sposób nie reagowali, a wręcz ignorowali problemy zdrowotne jakie w tamtym czasie powodowi doskwierały. Powyższe w jego ocenie doprowadziło do znacznego wydłużenia procesu leczenia oraz wzmoczonego bólu, którego można było uniknąć. Cella, w której został umieszczony nie miała statusu celi ochronnej. Powód twierdził, że powodowało to u niego duże zaniepokojenie. Przebywając na terenie Zakładu Karnego w Ł. nieustannie obawiał się, iż osoby należące do podkultury przestępczej napiętnują go z uwagi na fakt, iż w jednej ze spraw karnych zeznawał na niekorzyść współoskarżonych. Stres i ciągłe poczucie strachu doprowadziło do rozstroju zdrowia powoda, co przejawiało się m. in. tym, że zaczął mieć poważne problemy z wypróżnianiem. Było to związane również faktem, iż osoby grypsujące ustalały w celi zasady korzystania z toalety, co przy odczuwanych przez powoda dolegliwościach stanowiło dodatkowe źródło choroby. Narzucone przez współwięźniów zasady nakazywały wstrzymywanie gazów oraz załatwianie potrzeb fizjologicznych o wyznaczonych godzinach. Zasadom tym powód musiał się podporządkować, a doprowadziło to do powstania problemów trawiennych i pogłębienia kłopotów z wypróżnianiem. Nieustannie występujące u powoda uczucie strachu przed ewentualnymi działaniami współwięźniów miało według niego przeradzać się w panikę. Już w tym czasie korzystał z pomocy psychologa i psychiatry. Dalej powód podał, że cele na terenie Zakładu Karnego w Ł. były przeludnione. W celi sześciuosobowej znajdowało się 11 osób, a zatem z dużym prawdopodobieństwem nie miał wówczas zapewnionej przestrzeni w wymiarze 3 m² na osobę, co zdaniem powoda stanowi wystarczającą przesłankę stwierdzenia, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Również warunki sanitarne w celach w ocenie powoda były niezadowolające, gdyż toalety nie były w sposób trwały oddzielone od reszty pomieszczenia i nie zapewniały

wystarczającej intymności. Nadto w celach znajdowały się insekty karaluchy, pluskwy i wszy. Złe warunki sanitarne i higieniczne potęgowały natomiast dolegliwości trawienne powoda.

W dalszej kolejności powód podał, że został przeniesiony do Zakładu Karnego w S., gdzie przydzielono go do podgrupy P2. Również na terenie tego zakładu znajdowała się osoba, której się obawiał. W związku z powyższym poprosił o przeniesienie go do innego oddziału. Możliwość kontaktu z osobą, która mogła powodowi zagrażać doprowadziła do tego, że ponownie zaczął odczuwać problemy zdrowotne. Uważał że podwyższony poziom stresu doprowadził do ponownych zapań i problemów z wypróżnianiem do tego stopnia, iż wymagane było leczenie farmakologiczne oraz poddawanie powoda częstym lewatywom. Nadto zarówno na terenie Zakładu Karnego w S., w P. jak i w R. osadzony miał przebywać w celach przeludnionych. W S. w celach przeznaczonych dla pięciu osób pozwany przebywał z ośmioma osobami, w P. umieszczony został w celi siedemnastoosobowej, w R. zaś powód przebywał w celi z czterema osobami, podczas gdy cela nie mierzyła więcej niż 8 m². Nadto według powoda na terenie każdej z ww. jednostek penitencjarnych powód nie otrzymywał wystarczającej ilości kosmetyków, umożliwiającej zachowanie higieny osobistej w odpowiednim stopniu. Wydawano mu miesięcznie jedną maszynkę jednorazowego użytku, jedną kostkę mydła, jedną rolkę papieru toaletowego oraz 200 gram proszku do prania.

Powód podał też, iż w okresie poprzedzającym bezpośrednio wniesienie pozwu w sprawie niniejszej przebywał na terenie Zakładu Karnego w G.. W dniu 6 czerwca 2012 r. przeniesiony został zaś do celi nr 308 znajdującej się na oddziale C7 zakładu. Była to cela pięcioosobowa. Przebywając tam powziął informację, iż troje ze współosadzonych z nim osób jest nosicielami wirusa HCV. W związku z powyższym poprosił o przeniesienie do innej celi i poddanie badaniu na obecność wirusa. Przeprowadzone badania dały wynik negatywny. Niemniej jednak powód z obawy przed tym, iż może się zarazić od innych osadzonych kilkakrotnie prosił o podjęcie kroków zmierzających do przeniesienia go do innej celi, gdyż współosadzeni zakażeni wirusem nie przestrzegali zasad higieny. Z obawy przed możliwością zakażenia powód chował swoją maszynkę do golenia oraz inne przybory, zaś szczoteczkę do zębów zawsze nosił przy sobie, gdyż zdarzały się sytuacje, iż miał kontakt z krwią współosadzonych. Powód podał też, że w dniu 3 sierpnia 2012 r. podczas spożywania obiadu w celi, został zaatakowany przez innego osadzonego. Po tym zdarzeniu bardzo obawiał się, iż zostanie pobity. Ostatecznie na swój wniosek został przeniesiony, jednakże stan ciągłego napięcia i stresu doprowadził do rozstroju zdrowia i załamania nerwowego. W ocenie powoda działanie funkcjonariuszy Zakładu Karnego w G. uwłaczało jego godności i narażało jego życie i zdrowie na poważne niebezpieczeństwo.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia za okres wcześniejszy niż 3 lata przed datą wniesienia pozwu, powołując się na treść z art. 442¹ § 1 k.c. i wskazując, że przewidziany w tym przepisie 3 letni termin przedawnienia znajduje zastosowanie również w przypadku roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, ma ono bowiem charakter majątkowy.

W ocenie pozwanego powód musiał sobie zdawać sprawę ewentualnych dolegliwości związanych z warunkami osadzenia w jednostkach penitencjarnych już w momencie ich doświadczenia i już tym czasie musiał wiedzieć jaki podmiot odpowiada za ich prawidłowość. Tym samym za przedawnione w ocenie pozwanego należy uznać wszelkie roszczenia powoda wywodzone ze zdarzeń mających miejsce w okresie sprzed ponad 3 lat przed wniesieniem pozwu.

Kolejno pozwany wskazał, iż zarzuty dotyczące okresu nieprzedawnionego są w jego ocenie niezasadne i nie znajdują odzwierciedlenia okolicznościach faktycznych sprawy. Powód nie podał bowiem, która z poszczególnych siedmiu wymienionych jednostek penitencjarnych w jakim stopniu miała dopuścić się naruszenia jego dóbr osobistych. Pozwany zaznaczył przy tym, że strona powodowa w sposób jedynie ogólny powołuje się na fakt przebywania w przeludnionych celach, w złych warunkach bytowych i bez zapewnienia bezpieczeństwa osobistego. We wszystkich natomiast jednostkach penitencjarnych cele, w których przebywał powód wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy zgodny ze standardami ustalonymi w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i śledczych. Skazany na terenie każdej z jednostek miał zapewnione osobne miejsce do spania oraz odpowiednie warunki higieny. Pomieszczenia cel poddawane były w

miarę potrzeby stosownym naprawom i konserwacjom. Kącki sanitarne w poszczególnych jednostkach zabudowane były w sposób różny, aczkolwiek zawsze w sposób zapewniający oddzielenie od powierzchni celi mieszkalnej i zapewniający intymność. Pozwany zazaczył, że kwestia dostosowania budowy pomieszczeń sanitarnych jest z jednej strony podyktowana potrzebą zapewnienia intymności, a z drugiej strony z potrzebą zapewnienia odpowiedniego monitoringu celi przez funkcjonariuszy. Środki higieniczne wydawane były osadzonym również zgodnie z dyspozycją zawartą w przepisach Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Środki zaś do konserwacji i odkażania urządzeń przydzielane były w miarę potrzeb, po uprzednim zgłoszeniu zapotrzebowania na tego rodzaju zaopatrzenie. Sposób wydawania tych środków kontrolowany był przez funkcjonariuszy jednostek. Powód na terenie każdej z jednostek zapewniony miał standard funkcjonowania określony przepisami ustawy, natomiast pewne niedogodności, które odczuwał były w sposób oczywisty i immanentny związane z ograniczeniami wynikającymi z faktu odbywania kary pozbawienia wolności. W sprawie niniejszej nie zostały zatem w ocenie pozwanego wykazane żadne okoliczności warunkujące odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa. Ostatecznie pozwany podał również, że brak jest jakiegokolwiek dającego uzasadnić się powiązania pomiędzy wysokością dochodzonej przez powoda kwoty zadośćuczynienia, a rzekomo doznaną szkodą. Roszczenie w takiej wysokości nie znajduje również w ocenie pozwanego żadnego uzasadnienia w panujących realiach społeczno – gospodarczych.

Ustosunkowując się względem twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew powód wskazał, iż w sprawie nie doszło o przedawnienia roszczenia, albowiem nie wiedział, kto jest zobowiązany do naprawienia wyrządzonej mu szkody, a dowiedział się o tym dopiero w trakcie wymiany korespondencji z ustanowionym dla niego pełnomocnikiem z urzędu i dopiero od tego czasu należałoby w ocenie powoda liczyć termin przedawnienia roszczenia.

Na rozprawie przed Sądem w dniu 21 września 2015 r. powód cofnął pozew w zakresie roszczeń kierowanych względem Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w P. oraz Dyrektora Zakładu Karnego w R. oraz zrzekł się roszczenia w tym zakresie.

W piśmie wniesionym do Sądu w dniu 3 kwietnia 2017 r. powód ostatecznie sprecyzował żądanie pozwu wskazując, iż związane jest ono z pobytem w: Areszcie Śledczym w Ł. w okresach od 24 stycznia 2005 r. do 13 września 2005 r., od 8 stycznia 2010 r. do 21 czerwca 2010 r. oraz od 22 września 2010 r. do 25 maja 2011 r.; w Zakładzie Karnym w Ł. od 11 stycznia 2006 r. do 21 września 2006 r.; w Zakładzie Karnym w S. od 21 września 2006 r. do 13 września 2007 r.; w Zakładzie Karnym w S. od 21 czerwca 2010 r. do 21 września 2010 r. oraz w Zakładzie Karnym w G. od 25 maja 2011 r. do 7 sierpnia 2013 r.

Rozstrzygając o przedstawionych żądaniach i zarzutach stron Sąd przyjął za podstawę następujące (uznane za bezsporne lub udowodnione) okoliczności faktyczne:

P. S. (1) ma ukończone 36 lat. Począwszy od roku 2005 powód odbywał z przerwami karę pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwa kradzieży oraz rozboju. W tym czasie przebywał na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych w G., Ł., P., S., R. oraz w S..

Na terenie Aresztu Śledczego w Ł. powód przebywał w okresie od 27 stycznia 2005 do 13 września 2005 r. oraz od 8 stycznia 2010 r. do 21 czerwca 2010 r. i od 22 września 2010 r. do 25 maja 2011 r.

Wszystkie cele mieszkalne na terenie tej jednostki wyposażone były w tym czasie w węzły sanitarne, w skład których wchodziła miska ustępowa, automat płuczący oraz umywalka z doprowadzeniem zimnej wody. W związku z koniecznością zapewnienia odpowiedniego monitoringu celi przez funkcjonariuszy nie było możliwości całkowitego oddzielenia kącika sanitarnego od reszty celi ścianą murowaną, kąciki te oddzielone były od reszty celi ściankami - konstrukcją stalową pokrytą płytą HDF, do wysokości 210 centymetrów. Stan techniczny urządzeń, wyposażenia i pomieszczeń jednostki utrzymywany był na poziomie gwarantującym funkcjonalność przedmiotów podstawowego wyposażenia. We wszystkich celach powód korzystał ze standardowego wyposażenia kwaterekowego, miał zapewnione oddzielne łóżko, szafkę, taboret oraz miejsce przy stole. Powód zajmował łóżko górne. W celi miał zapewniony dostęp do bieżącej zimnej wody. Przybory do golenia, mydło, krem, proszek do prania oraz szczoteczkę i pastę do zębów każdy z osadzonych otrzymywał raz w miesiącu. Ponadto również raz w miesiącu wydawany był środek

do czyszczenia urządzeń sanitarnych, proszek do szorowania podłóg, płyn do mycia naczyń oraz pasta czyszcząca. Wydawanie kolejnych racji środków czystości odbywało się na prośbę osadzonego zgłoszoną do wychowawcy danego oddziału. Środki higieniczne osadzeni mogli również otrzymywać w paczkach, a także zakupować je w kantynie.

P. S. (1) w dniu pierwszego przybycia do Aresztu Śledczego w Ł. został przebadany przez lekarza. W wywiadzie podawał doznany przed dwoma laty uraz złamania piszczeli i kostki bocznej stopy prawej. Powód poruszał się w tym czasie przy pomocy kuli. Lekarz badająca osadzonego stwierdziła zniekształcenie stopy prawej oraz zaleciła korzystanie z dolnego łóżka, konsultację ortopedyczną i rtg piszczeli stopy prawej. Powód został skonsultowany przez specjalistę lekarza ortopedę w dniu 22 lutego 2005 r. i otrzymał zalecenie leczenia w Oddziale Rehabilitacji w trybie planowym. W związku z powyższym wystąpiono do Dyrektora Zakładu Karnego w Ł. z wnioskiem o wyznaczenie terminu przyjęcia na oddział. Powód został przyjęty do Oddziału Rehabilitacji tego zakładu w styczniu 2006 r. celem usprawnienia. Z oddziału powód został wypisany w dniu 29 marca 2006r z zaleceniem okresowej kontroli ortopedycznej oraz kontynuacji ćwiczeń zwiększających zakres ruchu w stawie skokowo-goleniowym prawym we własnym zakresie. Powodowi udzielono również instruktażu w tym zakresie. W dniu 5 kwietnia 2005 r. odbył konsultację u lekarza psychiatry, w trakcie wizyty zgłaszał lęki oraz depresję. Lekarz przyjmujący zdiagnozował występowanie u powoda zaburzeń osobowości oraz zaburzeń adaptacyjnych i zalecił zażywanie leku D..

W Zakładzie Karnym w Ł. powód przebywał w okresie od 11 stycznia 2006 r. do 21 września 2006 r. Podczas pobytu uskarżał się na bóle okolicy stawu skokowego prawego, w związku z czym podawano mu leki przeciwbólowe i przeciwzapalne. W dniu 23 czerwca 2006 r. wykonano badanie rtg stawu skokowego prawego. Badanie ujawniło masywną osteoporozę kości w obrębie stawu skokowego. Cech świeżego złamania nie uwidoczniiono. Powód cierpiał również z powodu problemów z wyóżnianiem. W leczeniu zastosowano B. w tabletkach oraz lewatywę.

W trakcie pobytu w zakładzie powód czterokrotnie konsultowany był przez lekarza psychiatrę. W trakcie wizyt powód zgłaszał przygnębienie. Lekarz przyjmujący zdiagnozował u powoda zaburzenia adaptacyjne, uzależnienie od alkoholu i zalecił zażywanie leku D. oraz H..

Na terenie Zakładu Karnego w Ł. w okresie od 11 stycznia 2006 r. do 21 września 2006 r. cele znajdujące się w oddziale II i III pawilonu A, na którym powód przebywał wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy zgodny z wymaganiami określonymi w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i śledczych. Więzły sanitarne znajdujące się w tych celach mieszkalnych były zawsze skutecznie odgródzone od pozostałych części powierzchni cel mieszkalnych ściankami do wysokości około 2 metrów, zaś wejście do nich zasłaniane było zasłonką na całej wysokości konstrukcji i szerokości wejścia, co zapewniało z jednej strony niezbędną intymność, zaś z drugiej zapewniało możliwość odpowiedniego monitorowania celi przez funkcjonariuszy służby więziennej. We wszystkich celach zapewniony był dostęp do zimnej wody, funkcjonowała wentylacja grawitacyjna; jej sprawność kontrolowana była w sposób cykliczny zgodnie zobowiązującymi w tym przedmiocie wytycznymi oraz kontrolowana w trakcie wizytacji Sędziego penitencjarnego, co znajdowało następnie odzwierciedlenie w sporządzonym na tę okoliczność protokole. W każdej celi znajdowały się okna zapewniające wystarczający dopływ światła słonecznego oraz swobodny przepływ powietrza. Wszelkie zgłaszane usterki oraz ubytki w wyposażeniu cel likwidowane były na bieżąco.

Środki higieny osobistej wydawane były każdemu osadzonemu na wniosek, zgodnie z zapotrzebowaniem, w ilościach wystarczających na zachowanie higieny oraz czystości celi, przy racjonalnym wykorzystaniu środków. P. S. (1) otrzymywał środki higieniczne w ilości zgodnej z obowiązującymi w tym zakresie przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości i nie zgłaszał pracownikom Zakładu Karnego w Ł. zapotrzebowania na wydanie dodatkowych ilości kosmetyków lub środków czystości.

P. S. (1) karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S. odbywał od 21 września 2006 r. do 13 sierpnia 2007 r. Przebywał w tym czasie na terenie pawilonu 3, w oddziale mieszkalnym typu półotwartego, w celach o numerach 103 oraz 108, na terenie pawilonu 4 w oddziale mieszkalnym typu półotwartego, w celi o numerze 10 oraz w pawilonie 1 w oddziale typu zamkniętego, w celach o numerach 11, 7 oraz 6. Przebywając na oddziałach typu półotwartego miał

możliwość swobodnie poruszać się poza celą w porze dziennej, a na terenie pawilonu numer 4 miał również możliwość korzystać z wydzielonych sanitariatów i umywalni urządzonych poza celami w oddzielnych pomieszczeniach. We wszystkich celach powód korzystał ze standardowego wyposażenia kwaterunkowego, miał oddzielne łóżko, szafkę, taboret i miejsce przy stole. Cele były wyposażone były w instalację elektryczną oświetlenie, kanalizację, zimną wodę, wentylację grawitacyjną i posiadały otwierane okna.

Powód przebywał w Zakładzie Karnym w S. w okresie od dnia 21 czerwca 2010 r. do dnia 21 września 2010 r. W tym czasie zajmował:

- celę numer 209 w okresie od 9 września 2010 r. do 21 września 2010 r.,
- celę numer 232 w okresie od 3 września 2010 r. do 9 września 2010 r.,
- celę numer 378 w okresie od 17 sierpnia 2010 r. do 3 września 2010 r.
- celę numer 392 w okresie od 12 sierpnia 2010 r. do 17 sierpnia 2010 r.,
- celę numer 328 w okresie od 22 lipca 2010 r. do 12 sierpnia 2010 r.,
- celę numer 318 w okresie od 19 lipca 2010 r. do 22 lipca 2010 r.,
- celę numer 368 w okresie od 12 lipca 2010 r. do 19 lipca 2010 r.,
- celę numer 325 w okresie od 30 czerwca 2010 r. do 12 lipca 2010 r.,
- celę numer 318 w okresie od 23 czerwca 2010 r. do 30 czerwca 2010 r.

Wszystkie ww. cele posiadały powierzchnię 6,6 m² i były przeznaczone dla dwóch osób.

Nadto zajmował również celę numer 302 w okresie do 21 czerwca 2010 r. do 23 czerwca 2010 r. o pow. 6,78 m², również przeznaczoną dla dwóch osób. Powierzchnia kąpoków sanitarnych nie była wliczana do powierzchni celi mieszkalnej. W czasie osadzenia w Zakładzie Karnym w S. powód nie przebywał w warunkach przeludnienia.

W każdej celi na terenie Zakładu Karnego w S. znajdował się kąpok sanitarny, z którego powód mógł korzystać swobodnie i przez całą dobę. Kąpok sanitarny oddzielony był od pozostałej części celi za pomocą kotary wykonanej z nieprześwitującego materiału. Kąpiel osadzonych w tym zakładzie odbywała się w łaźniach raz w tygodniu, cykl kąpeli sterowany był elektronicznie. Osadzeni otrzymywali w dniu przyjęcia wszystkie środki higieny: mydło toaletowe – 100g, krem do golenia -1 szt., nożyk do golenia 1 szt., proszek do prania - 200g, szczotkę i pastę do zębów oraz papier toaletowy, a także naczynia i sztućce. Kolejne racje pasty do zębów, kremu do golenia, a także szczoteczki do zębów wydawane były według zgłaszanych potrzeb. Środki czystości wydawane były zgodnie z zarządzeniem Dyrektora jednostki, nie rzadziej niż dwa razy w miesiącu do dyspozycji oddziałowego, a następnie dystrybuowane po wszystkich celach mieszkalnych. Wszystkie cele mieszkalne na terenie jednostki były wentylowane, powód mógł również wietrzyć zajmowane cele. W każdej celi zapewniony był dostęp do światła naturalnego, niezakłóconego żadnymi urządzeniami czy przedmiotami takimi jak siatki czy blindy, a także oświetlenie sztuczne. Średnie natężenie oświetlenia wynosiło co najmniej 100lx, a oświetlenie miejscowe mierzone na powierzchni stołu wynosiło co najmniej 200lx. Żadna z okresowych kontroli dokonywanych przez inspektora sanitarnego oraz sędziego penitencjarnego nie ujawniła większych nieprawidłowości w działaniu zakładu.

Na terenie Zakładu Karnego w G. powód przebywał od 25 maja 2011 r. do 7 sierpnia 2013 r.

Cele na terenie Zakładu Karnego w G. wyposażone były w łóżka osobne dla każdego osadzonego, odpowiednią do liczby osób ilość stołów, szafek i taboretów. Ewentualne usterki sprzętu były usuwane przez służbę konserwacyjno-remontową działu kwatermistrzowskiego. Do każdej celi dochodziło światło dzienne przez jedno lub dwa okna

w zależności od powierzchni celi. Wszystkie cele posiadały wentylację grawitacyjną, a także mogły być wietrzone przez okno. Sprawność wentylacji kontrolowana była przez zakład usług kominiarskich. Wymiana pościeli skarbowej osadzonych na czystą odbywała się raz na dwa tygodnie. Wymiana piżamy, ręczników, ścierek odbywała się raz w tygodniu. Wymiana odzieży skarbowej oraz materacy i koców w przypadku zabrudzenia lub uszkodzenia odbywała się według potrzeb osadzonego, po wcześniejszym zgłoszeniu do kwatermistrza oddziału. Powód przynajmniej raz w tygodniu korzystał z ciepłej kąpieli. W każdej celi mieszkalnej, w której przebywał powód była doprowadzona zimna woda. Powód mógł posiadać za zgodą dyrektora jednostki czajnik bezprzewodowy lub grzałkę do podgrzewania wody.

W dniu 6 czerwca 2012 r. powód przeniesiony został do celi nr 308 znajdującej się na oddziale C7 zakładu. Była to cela pięcioosobowa. Przebywając tam powził informację, iż trzech ze współosadzonych jest nosicielami wirusa HCV w związku z powyższym poprosił wychowawcę przeniesienie do innej celi i poddanie badaniu na obecność wirusa HCV. Powód skonsultowany został przez Kierownika służby zdrowia jednostki, a przeprowadzone u powoda badania na obecność wirusa dały wynik negatywny. Powód nigdy nie informował administracji o jakichkolwiek konfliktach ze skazanymi należącymi do podkultury przestępczej, jak i innymi współosadzonymi. Nie był też nigdy poszkodowany w zdarzeniu nadzwyczajnym i nigdy nie zgłaszał tego rodzaju problemów.

W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w każdej z ww. jednostek u powoda utrzymywały się zaparcia stolca. Podłoże dolegliwości wynikało z zaburzeń adaptacyjnych i psychosomatycznych, które stanowiły naturalną reakcję związaną z koniecznością odbywania kary pozbawienia wolności i przekładało się na zaburzenia motoryki przewodu pokarmowego. Zgłaszane dolegliwości były skutecznie leczone farmakologicznie i nie pozostawały w związku ze stosowaną na terenie zakładów dietą czy panującymi tam warunkami. Zaparcia miały charakter łagodny i nie spowodowały powstania u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Na początku odbywania kary pozbawienia wolności u P. S. (1) diagnozowano zaburzenia adaptacyjne, zaburzenia osobowości oraz uzależnienie od alkoholu. Zaburzenia adaptacyjne występują często u osób pozbawionych wolności, zwykle w formie łagodnych zaburzeń depresyjnych lub lękowych. Związane są z przebywaniem w warunkach izolacji. Następnie nie występowały inne zaburzenia psychiczne związane w warunkami odbywania kary pozbawienia wolności.

Dokonując oceny prawnej powództwa Sąd stwierdził, że podstawę prawną zgłoszonych roszczeń wywodzonych z faktu naruszenia dóbr osobistych stanowiły przepisy art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. i w związku z art. 23 i 24 k.c. Natomiast żądania wywodzone z faktu, że warunki przebywania w izolacji w pozwanych jednostkach penitencjarnych przyczyniły się także do pogorszenia stanu jego zdrowia, w szczególności w zakresie funkcjonowania układu pokarmowego oraz zdrowia psychicznego ocenione zostały przez Sąd na podstawie art. 417 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. i w związku z art. 444§1 k.c.

Sąd wskazał, że od dnia 1 września 2004 roku istnieją dwa reżimy odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa. Po pierwsze, odpowiedzialność szczególna unormowana w art. 417 – 417² k.c., które to przepisy regulują odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, a także innych państwowych i komunalnych osób prawnych wyłącznie za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej i tylko w tym zakresie wyłączają stosowanie przepisów ogólnych o odpowiedzialności za cudze czyny, tj. art. 416, 427 i 429 – 430 k.c. Po drugie, odpowiedzialność oparta o ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej osób prawnych, która obejmuje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w inny sposób niż przy wykonywaniu władzy publicznej. Ten pierwszy rodzaj odpowiedzialności reguluje przede wszystkim przepis art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Odpowiedzialność przewidziana w art. 417 k.c. jest odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie „przy wykonywaniu władzy publicznej”. Wykonywanie funkcji władzy publicznej łączy się co do zasady z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. Tylko wówczas mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej, gdy brak jest formalnej równości stron. Wykonywanie władzy w tym sensie może mieć postać nie tylko wydania decyzji (orzeczenia), lecz także faktycznej ingerencji w sferę

praw jednostki, na przykład użycia przymusu zarówno w stosunku do majątku, jak i osoby. W niniejszej sprawie powód wiązał obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego z jego działalnością, polegającą na wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów i charakteryzuje ją władcze działanie funkcjonariuszy publicznych. Z tego względu odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za szkodę niemajątkową wyrządzoną w związku z wykonywaniem podlega ocenie z punktu widzenia art. 417 k.c.

Analiza tego przepisu w kontekście pozostałych przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową wskazuje, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są: po pierwsze powstanie szkody, po drugie wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną, po trzecie normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody. Podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. jest szkoda, przy czym pojęcie szkody obejmuje uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie – w dobrach niemajątkowych. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Przepis ten jest ściśle związany z przepisami art. 23 i 24 k.c. Stosownie do dyspozycji art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl natomiast art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 24 § 1 k.c. przewiduje, iż osoba, której dobra osobiste zostały naruszone, może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadach określonych w kodeksie cywilnym. Przepis ten odsyła więc do dyspozycji przytoczonego wyżej art. 448 k.c.

Po tym wyjaśnieniu Sąd stwierdził, że powód podnosił, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, poprzez niezapewnienie odpowiednich warunków odbywania tymczasowego aresztowania i kary pozbawienia wolności. Powód łączył odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa z osadzeniem go w różnych zakładach karnych i aresztach w okresie od 24 stycznia 2005 r. Poza sporem pozostawała okoliczność, że powód był osadzony kolejno w wymienionych w pozwie jednostkach penitencjarnych. Spór dotyczył natomiast tego, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i ewentualnie, czy w związku z tym naruszeniem powód doznał krzywdy, w tym czy doszło u niego do rozstroju zdrowia.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do zarzutu przedawnienia roszczenia powoda w zakresie, w jakim dotyczyło ono zdarzeń zaistniałych dawniej niż 3 lata przed wytoczeniem powództwa. Uznając zarzut ten za zasadny, Sąd odwołał się do art. 117§1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzuty przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie mają charakter roszczeń majątkowych, a tym samym – z uwagi na brak przepisów szczególnych wyłączających możliwość przedawnienia się tego rodzaju roszczeń – podlegają one przedawnieniu. Zgodnie z dyspozycją art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Takimi

przepisami szczególnymi są przepisy regulujące przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, zawarte w art. 442¹ § 1 – 3 k.c. Zgodnie z nimi roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obydwa wymienione w treści art. 442¹ k.c. terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że do przedawnienia roszczenia wystarczający jest upływ jednego z nich. Pierwszy termin wiąże przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody z upływem trzech lat od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W ocenie sądu w niniejszej sprawie powyższy termin był tożsamy z datą zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę powodowi. Charakter naruszenia dóbr osobistych w postaci godności, czci i prawa do prywatności prowadzi bowiem do wniosku, że już z chwilą naruszenia tych dóbr osoba poszkodowana ma świadomość doznanej krzywdy. Podobnie należy ocenić charakter naruszenia skutkującego powstaniem rozstroju zdrowia. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy jest także oczywiste, że powód od razu miał wiedzę, że za te naruszenia odpowiada Skarb Państwa, albowiem musiał być świadomy, jaki podmiot organizuje odbywania kary pozbawienia wolności. Z tego względu, biorąc pod uwagę, że niezapewnienie odpowiednich warunków pobytu w pozwanych jednostkach penitencjarnych miało – według powoda – charakter ciągły, Sąd uznał, że trzyletni termin przedawnienia rozpoczął bieg każdego dnia osadzenia w jednostce penitencjarnej, co oznacza, że do chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, co miało miejsce 24 czerwca 2014 roku, doszło do przedawnienia roszczenia powoda w zakresie, w jakim ten wiązał je z pobytem we wszystkich jednostkach penitencjarnych poza Zakładem Karnym w G.. Należało bowiem zauważyć, że powód od 25 maja 2011 r. przebywał właśnie w tym zakładzie karnym. Pobytu w pozostałych zakładach i aresztach wskazanych w pozwie przypadają zaś na okresy wcześniejsze, a zatem poprzedzające o ponad trzy lata datę wytoczenia powództwa.

Sąd podkreślił, że strona powodowa nie naprowadziła żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, iż ewentualna szkoda była następstwem zbrodni lub występku, a zatem by w niniejszej sprawie zastosowanie znalazł przepis art. 442¹ § 2 k.c., przewidujący dłuższe terminy przedawnienia roszczenia. Do przypisania konkretnym podmiotom dopuszczenia się przestępstwa określonego w art. 231 k.k. byłoby konieczne stwierdzenie, że: indywidualnie oznaczona osoba nie dopełniła swoich obowiązków służbowych lub przekroczyła swoje uprawnienia, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, zachowanie sprawcy czynu zabronionego było zawinione oraz społecznie szkodliwe w wyższym stopniu niż znikomy. Powód w żaden sposób nie wykazał zaistnienia powyższych przesłanek. Z tego względu Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powoda podlegało przedawnieniu w terminie określonym w art. 442¹ § 1 k.c. W tym stanie rzeczy strona pozwana mogła skutecznie uchylić się od obowiązku zaspokojenia roszczenia powoda związanego z jego pobytem w Zakładzie Karnym w Ł., Areszcie Śledczym w Ł., Areszcie Śledczym w P., Zakładzie Karnym w S., Zakładzie Karnym w R. i Zakładzie Karnym w S..

Sąd uznał zarazem za nieprzekonującą argumentację strony powodowej, co do tego, że w okolicznościach niniejszej sprawy należałoby uznać, że bieg terminu przedawnienia miałby się rozpocząć dopiero od czasu, kiedy powód skontaktował się ze swoim pełnomocnikiem z urzędu. Zupełnie nieuprawnione jest bowiem założenie, iż powód potrzebował pomocy prawnej by określić podmiot, który dokonał naruszenia jego dóbr osobistych. Nie sposób uznać, że w opisanych w pozwie okolicznościach mógłby on bowiem mieć jakikolwiek wątpliwości w tym zakresie. Rzekome naruszenia były bowiem związane ze sposobem funkcjonowania zakładów karnych w których przebywał. Fakt, iż są one jednostkami organizacyjnymi Skarbu Państwa mógł być wprawdzie nieznanym powodowi, jednak nie znaczy to wcale, że nie znał on podmiotu, który naraził go na poczucie krzywdy. Nawet zresztą, gdyby powód źle zaadresował swoje roszczenia, kwestia ta mogłaby zostać właściwie skorygowana na etapie badania braków formalnych pozwu. Jeśli zaś przyjąć, że powód musiał w tym celu uzyskać profesjonalną pomoc prawną, to mógł to

zrobić poprzez złożenie wniosku o przyznanie pełnomocnika z urzędu, z której to możliwości powód zresztą skorzystał. To, że uczynił to dopiero po kilku latach od zdarzeń, z których wywodzi swoje roszczenia i to, że następnie przez dwa lata nie był w stanie uzgodnić ze swoim pełnomocnikiem treści pozwu, nie może z pewnością wpływać na ustalenia co do początku biegu przedawnienia.

Zdaniem sądu brak podstaw, aby uznać, że zgłoszenia zarzutu przedawnienia było w tym okolicznościach sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwany w żaden sposób bowiem nie ograniczał powoda w zgłaszaniu przez niego stosownych roszczeń. Z możliwości takiej powszechnie korzystają inni osadzeni. Sam powód zaś najwyraźniej nie spieszył się z podjęciem właściwych działań, mając na uwadze, ile czasu zajęło mu nawiązanie współpracy z pełnomocnikiem z urzędu, a także to, że następnie nie informował go o miejscu swojego pobytu i uchylał się do uczestnictwa w czynnościach procesowych. Wobec powyższe trudno w okolicznościach niniejszej sprawy dopatrzeć się szczególnych, nadzwyczajnych względów, które na zasadzie art. 5 kc mogłoby uzasadnić choćby rozważanie, czy pozwany nie nadużywa przypadkiem swojego prawa do uchylenia się od zaspokojenia ewentualnych roszczeń strony powodowej.

Uznając zarzut przedawnienia za skuteczny sąd konsekwentnie pominął te wnioski dowodowe powoda, które zmierzały do ustalenia warunków odbywania kary pozbawienia wolności w innych ośrodkach niż Zakład Karny w G.. Dotyczyć miały one bowiem zdarzeń, z których powód nie mógłby skutecznie wprowadzić swoich roszczeń z uwagi na upływ czasu i zarzut podniesiony przez pozwanego. Z treści pozwu oraz oświadczenia złożonego przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 27 czerwca 2017 r. wynikało, że zawnioskowani w pozwie świadkowie: J. M., K. S., P. S. (2), M. K. (1) i R. L. przebywali z powodem w Zakładzie Karnym w Ł., w którym powód osadzony był w 2005 r. Ponieważ więc ewentualne roszczenia związane z tym okresem z pewnością uległy przedawnieniu, sąd ostatecznie na rozprawie w dniu 18 września 2018 r. oddalił wniosek o przesłuchanie tych świadków. Natomiast w zakresie świadków K. W. i J. S. strona powodowa nie była nawet w stanie określić, w jakim zakładzie karnym przebywali oni razem z powodem. Nie znał również ich adresów. Nie udało się ich także ustalić na podstawie danych w systemie monitorującym rozmieszczenie więźniów. Stąd przesłuchanie świadków nie było możliwe. Co istotne, żaden z tych świadków nie został zawnioskowany w treści pozwu, na okoliczność pobytu powoda w Zakładzie Karnym w G., tylko wcześniejszych okresów odbywania przez niego kary pozbawienia wolności.

Ostatecznie zatem oceniając zasadność powództwa Sąd rozważył to, czy do naruszenia dóbr osobistych powoda lub wywołania u niego rozstroju zdrowia mogło dojść w okresie jego pobytu powoda w Zakładzie Karnym w G., w zakresie w jakim pobyt ten nie był on objęty zarzutem przedawnienia, czyli od 24 czerwca 2011 r. do 7 sierpnia 2013 r.

Sąd przypomniał, że godność człowieka podlega szczególnej ochronie zarówno w prawie polskim, jak i w prawie międzynarodowym. Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku (V CSK 431/06) wskazał, że wynikający z powyższej normy konstytucyjnej obowiązek powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie państwo działa w ramach imperium realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Dotyczy to także wykonywania przez państwo zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, w tym także wykonywania orzeczonych kar i środków zapobiegawczych. Wymóg zapewnienia przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności (czy odpowiednio tymczasowego aresztowania) jest także jednym z podstawowych wymogów państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stanowi o tym wprost art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, ratyfikowany przez Polskę (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169), który głosi, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, ratyfikowany przez Polskę w 1993 roku (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Z tego przepisu wyprowadza się obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach godziwych i humanitarnych

nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Konieczność respektowania powyższych praw osób osadzonych znajduje odzwierciedlenie w judykaturze Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (vide wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 5 grudnia 1979 roku w sprawie skargi numer 8224/78; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 stycznia 1995 roku w sprawie skargi nr 21915/93; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 marca 2006 roku w sprawie skargi nr 73786/01; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 kwietnia 2001 roku w sprawie skargi nr 28524/95), który wielokrotnie podkreślał, iż odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w niewłaściwych warunkach sanitarnych, z niewłaściwą ilością łóżek itp. może zostać uznane za poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Odpowiednikami przywołanych wyżej norm prawa międzynarodowego są przepisy art. 40, art. 41 ust. 4 i 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzające powyższe zasady na grunt prawa polskiego.

W niniejszej sprawie powód podniósł, że podczas odbywania przez niego kary pozbawienia wolności we wszystkich zakładach karnych, a więc również w Zakładzie Karnym w G. nie otrzymywał wystarczającej ilości kosmetyków, maszynek go golenia. Wskazał na problem z toaletą, jednak nie wyjaśnił, na czym miał on polegać w odniesieniu do pobytu w tym konkretnym zakładzie. Nadto wskazywał, że przebywał w jednej celi z osobami będącymi nosicielami wirusa HCV. Przyznał, że nie doszło do zarażenia, ale eksponował swoje obawy co do stanu zdrowia. Twierdził, że był straszony przez współosadzonych. Zarzucał, że sytuacja ta doprowadziła go do załamania nerwowego i rozstroju zdrowia.

Sąd wyjaśnił, że na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi między innymi jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania. Nie wyklucza to jednak sytuacji, w której decydujące znaczenie zostaje przypisane jednemu czynnikowi, ze względu na jego wagę jako przyczyny naruszenia. Ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego, które są dysponentami toczącego się postępowania i ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Oznacza to, że strona wytaczająca powództwo powinna wskazać fakty mające dla sprawy istotne znaczenie oraz dowody na potwierdzenie tych faktów. Celem zaś przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów jest uzasadnienie własnych wniosków lub odparcie wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. W związku z tym, strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnych środków dowodowych dla wykazania swoich twierdzeń. Jest to tzw. ciężar instruowania, który ma charakter obowiązku procesowego (art. 232 k.p.c.), będący jednocześnie urzeczywistnieniem reguł rozkładu ciężaru dowodu, wynikających z przepisów prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 6 k.c., wedle którego wywodzący skutki prawne z oznaczonych faktów winien je udowodnić.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie uznał, że nie dostarczyło ono wystarczających podstaw do ustalenia takich okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie powództwa i zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia - czy to na podstawie art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 23 k.c., czy też na podstawie art. 417 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na dokumentach złożonych przez stronę pozwaną, tj. pisemnych wyjaśnieniach Dyrektora ZK G. oraz innych pracowników tego zakładu. Nadto sąd przesłuchał w charakterze świadka M. K. (2), funkcjonariusza służby więziennej. Dokumenty wskazywały, że warunki odbywania kary w pozwanym zakładzie karnym spełniały wszelkie normy. Natomiast zeznania świadka okazały się w zasadzie nieprzydatne, jako że nie przedstawił on jakichkolwiek informacji na temat tego, w jakich konkretnie warunkach osadzony był powód, ani jak zachowywał się w czasie pobytu w ZK G.. Ostatecznie zatem sąd uznał, że nie dysponował materiałem dowodowy, który mógłby potwierdzić roszczenia powoda, poza jego własnymi zeznaniami. Sam powód zaś w trakcie składania wyjaśnień odnośnie swojego pobytu w Zakładzie Karnym w G. koncentrował się niemal wyłącznie na kwestii przebywania w celi z osobami z wirusem HCV. Odnośnie

samych warunków wskazał wyłącznie na brak przesłon w łaźni, co miało naruszać jego prawo do intymności. Nie wspominał nic o ewentualnych innych niedogodnościach.

Ponieważ powód sugerował również, że w trakcie pobytu nabawił się rozstroju zdrowia psychicznego w tym psychicznego, sąd dodatkowo, zgodnie z wnioski strony powodowej, dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i gastroenterologii na okoliczność wpływu pobytu w zakładzie karnym na stan zdrowia powoda. Opinie pisemne zostały sporządzone przez biegłych dysponujących odpowiednią wiedzą specjalną i doświadczeniem. Nie potwierdziły one, aby zgromadzona dokumentacja medyczna świadczyła o tym, że powód nabawił się rozstroju zdrowia w związku z tym, w jakich warunkach przebywał w trakcie odbywania akry pozbawienia wolności. Psychiatra wskazał jedynie, iż powód skarżył się na objawy, które zaliczyć należało do zaburzeń adaptacyjnych. Były one jednak typowe dla osób, które znalazły się w warunkach izolacji w zakładzie karnym i nic nie wskazywało na to, iż mają związek z niewłaściwymi warunkami w samym zakładzie karnym. Natomiast biegły gastroenterolog stwierdził, iż dolegliwości ze strony układu pokarmowego ograniczały się do łagodnych zaparć, które również mogły być wynikiem trudności z adaptacją do warunków więziennych, nie zaś szczególnych sytuacji, jakie miałyby miejsce w trakcie odbywania kary. Zastrzeżenia wymagało, że obie opinie nie mogły stanowić pełnej analizy stanu zdrowia powoda. Wymagałoby to bowiem przebadania powoda przez biegłych. To zaś okazało się niemożliwe, jako że powód po opuszczeniu zakładu karnego nie wskazał swojego miejsca zamieszkania. Nie można więc było poinformować go o terminie badania. Z pewnością taka sytuacja była zawiniona przez powoda, a w zakresie w jakim powodowała ona niemożliwość dokonania koniecznych ustaleń, musiała nieść negatywne skutki procesowe właśnie dla strony powodowej.

Bazując na takim materiale dowodowym zdaniem sądu nie sposób było uwzględnić powództwa. Same twierdzenia powoda, nie mogły bowiem stanowić wystarczającej podstawy do uwzględnienia jego roszczenia w sytuacji, w której nie można było zweryfikować ich przy pomocy innego materiału dowodowego. Powód nie wskazał żadnych świadków, którzy przebywali z nim w Zakładzie Karnym w G. lub pełnili tam służbę, a mogli potwierdzić, jakiegokolwiek informacje dotyczące warunków odbywania tam kary pozbawienia wolności. Żadne dokumenty, ani zeznania nie potwierdzały więc tego, że faktycznie powód przebywał z w jednej celi z osobami będącymi nosicielami wskazanego przez niego wirusa. Brak było potwierdzenia, iż osoby te zachowywały się w sposób, który mógł narazić powoda na ewentualne zarażenie. Powód nie dostarczył zresztą danych mogących potwierdzić, że takie obiektywne niebezpieczeństwo istniało z punktu widzenia wiedzy medycznej. Żadne dowodowy nie potwierdzały też tego, że powód na skutek stresu wywołanego obawą przed zakażeniem doznał jakiegokolwiek rozstroju zdrowia psychicznego. Być może zarzuty te znalazłyby potwierdzenie, gdyby biegły mógł przeprowadzić badanie powoda, jednak na skutek naruszenia przez powoda normy art. 136§1 kpc, nie było to możliwe.

Zdaniem sądu nie sposób było również uznać, że samo twierdzenie powoda o tym, że doszło do naruszenia jego prawa do intymności poprzez konieczność kąpieli w łaźni w miejscu niewydzielonym ściankami, przesądzało o naruszeniu jego dóbr osobistych. Po pierwsze powód w żaden sposób nie wykazał, że faktycznie takie warunki istniały w pozwanym zakładzie karnym. Pod drugie zdaniem sądu nie sposób uznać, że ten fakt w sposób samoistny mógłby zostać uznany za działanie bezprawne, naruszające dobra osobiste powoda. § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności wymaga jedynie, aby niezbędne urządzenia sanitarne zostały usytuowane w celi w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie. Powyższy wymóg należy rozumieć jako obowiązek oddzielenia urządzeń sanitarnych od pozostałej części celi w taki sposób, aby zapewnić osobie korzystającej z tych urządzeń pewien minimalny poziom prywatności. Z przepisu tego nie wynika natomiast konieczność wyodrębnienia w sposób trwały za pomocą ścianek miejsca, w którym odbywa się kąpiel. Nadto powód powinien wykazać, że ewentualne korzystanie przez niego z kąpieli w opisanych przez niego warunkach faktycznie spowodowało naruszenie dóbr osobistych, w tym wywołało u niego znaczące poczucie skrupowania czy też poniżenia. Tymczasem powód nie przedstawił żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie, co również przemawiało za bezzasadnością jego roszczenia.

Tym bardziej, że o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia decydować też powinna ocena stopnia pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej. Powód poza wskazaniem niewłaściwe warunki kąpieli, w żaden sposób nie podał żadnych innych okoliczności mogących świadczyć, by doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie

mu zadośćuczynienia. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd wyjaśnił też, że o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych, dla wielu bowiem ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 r., IV CSK 449/10, Lex nr 1615539).

W rezultacie Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia ani za naruszenie dóbr osobistych powoda, ani za krzywdę związaną z rozstrojem zdrowia w wysokości jakiej żądał tego powód, ani w żadnej innej, zważywszy na fakt, że powód w żaden sposób nie poparł swoich twierdzeń wiarygodnymi dowodami. W ocenie Sądu nawet uznanie (choć jak wskazano wyżej nie zostało to wykazane), iż warunki, w których był osadzony powód naruszały jego godność i prawo do prywatności, to gradacja tych naruszeń nie przybrała jednak takiej formy, w której można by podzielić twierdzenie powoda o osadzeniu go w niegodziwych warunkach, co dopiero w ocenie Sądu mogłoby uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 roku (II CSK 269/07, nie publ), w którym uznano, że samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą postawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Warunki, w których przebywał powód nie mogą być bowiem ocenione jako niegodziwe, gdyż osoba osadzona musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami. Sąd Najwyższy również w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku (V CKS 431/06, OSNC z 2008 r. z. 1 poz. 13) nie uzależnił możliwości zasądzenia zadośćuczynienia od samego potwierdzenia faktu osadzenia w warunkach metrażowych odbiegających od normy wskazanej w art. 110 § 2 k.k.w. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono bowiem, że w każdym przypadku do sądu należy ocena, czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego i w jakiej wysokości, przy zachowaniu zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz stopnia i zakresu naruszenia. Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego.

Mając na uwadze to, że w niniejszej sprawie nie zostało wykazane ani naruszenie dóbr osobistych powoda przez pozwane jednostki penitencjarne, a tym bardziej doprowadzenie do pogorszenia stanu jego zdrowia w związku z pobytem w warunkach izolacji w tych jednostkach penitencjarnych oraz brak jest zawinionego działania pozwanych, które skutkowałyby zarzucanymi przez powoda naruszeniami, Sąd orzekł jak w pkt I wyroku, oddalając powództwo w całości.

W punkcie II wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Zwrot kosztów procesu dla Skarbu Państwa obejmował koszty zastępstwa procesowego przez profesjonalnych pełnomocników. O kosztach tych orzeczono zgodnie z zasadą obowiązującą przy zwrocie kosztów procesu, a mianowicie zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. O tym, kto jest wygrywającym, a kto przegrywającym sprawę decyduje treść orzeczenia kończącego sprawę. Oddalenie powództwa skutkuje przegraną procesu przez powoda, w związku z czym jest on zobowiązany zwrócić poniesione przez stronę pozwaną koszty. Wysokość tych kosztów została określona na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc. Z uwagi na wynik postępowania powód zobowiązany był zwrócić koszty procesu stronie pozwanej. Obejmowały one wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, którego wysokość określono na podstawie §11 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

W związku z wynikiem procesu należało też uwzględnić wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, o czym orzeczono w pkt. III. sentencji wyroku. Koszty te wynosiły łącznie 147,60 złotych, z czego kwota 27,60 zł została doliczona tytułem stawki podatku od towarów i usług. Wysokość należnej stawki ustalona została na podstawie § 2 ust. 1 i 3 oraz § 11 ust. 1 pkt 25 w zw. z §13 pkt 1

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa lub uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi zarzucono nierozpoznanie istoty sprawy, w wyniku bezzasadnego uwzględnienia zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego wówczas, gdy zarzut ten sprzeczny jest z zasadami współżycia społecznego i jako taki nie zasługuje na ochronę prawną.

Nadto sformułowano zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa z art. 417 § 1 KC.

Na podstawie art. 380 KPC wniesiono o ponowne rozpoznanie postanowienia w pkt 2 i 3, wydanego na rozprawie 18 września 2018 roku w ten sposób, że Sąd postanowienie zmieni i dopuści dowód z przesłuchania w charakterze świadka J. M., K. S., P. S. (2), M. K. (1), R. L., jak również dopuści dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu gastrologii

W uzasadnieniu wskazano, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest niezgodny z zasadami współżycia społecznego. Motywowano to stanowisko odwołując się do argumentów związanych z polityką karną, obowiązkami Państwa w zakresie zapewnienia godziwych warunków odbywania kary, aby jej wykonywanie nie doprowadziło do odczucia przez skazanego większych dolegliwości, niż wynikających z sankcji karnej.

W szczególności powinno zadbać o ograniczenie możliwości rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych w granicach zakładu karnego, starając się w razie konieczności przydzielać osoby chore do takich cel, w których ograniczone zostałyby ryzyko zarażenia innych osadzonych. Powinno również zapewnić dostateczne poczucie bezpieczeństwa skazanego, który zeznając na niekorzyść innych osób, w konsekwencji skazanych na karę pozbawienia wolności, mógł narazić się na zemstę z ich strony.

Zdaniem skarżącego niezasadne przyjęcie, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu skutkowało oddaleniem wniosków dowodowych, co do świadków - współosadzonych w zakładach karnych, w których powód przebywał w okresie objętym pozwem, a jednocześnie, z którego to okresu roszczenie powoda uznane zostało za przedawnione. Osoby te posiadają wiedzę na temat tego, jakie warunki panowały w zakładach karnych w miejscu i czasie, w jakich przebywał powód.

Według powoda opinia biegłego z zakresu gastrologii jest w swojej treści mało kategoryczna. Biegły stwierdza wprawdzie, iż zaburzenia pracy układu pokarmowego mogą być wynikiem stresu, jednak doszukuje się ich przyczyny w osadzeniu powoda w zakładzie karnym, z czym immanentnie związany jest strach osoby skazanej przed izolacją. Nie mniej, biegły w swojej opinii nie odpowiada na pytanie w szczególności, dlaczego skazany miał problemy zdrowotne również kilka lat po rozpoczęciu wykonywania kary, dlaczego stres związany z osadzeniem w zakładzie karnym nie zmniejszył się wraz z długością pobytu w odosobnieniu i przyzwyczajeniem skazanego do nowych warunków.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności, dokonując oceny materiału procesowego stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe a na podstawie jego wyników przedstawił prawidłowe ustalenia faktyczne dotyczące istoty sporu.

Sąd Apelacyjny podzielając te ustalenia przyjmuje je za podstawę dla własnego orzeczenia nie znajdując potrzeby ponownego szczegółowego ich przytaczania.

Prawidłowa i niewymagająca uzupełnienia jest też kwalifikacja prawna zgłoszonych roszczeń a następnie dokonana przez Sąd Okręgowy w świetle normy art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c., 23 k.c. oraz 24 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w związku

z art. 444§1 k.c. ocena prawna powództwa. Wobec wyczerpującego wyводу prawnego prezentowanego przez Sąd Okręgowy odwołującego się w sposób prawidłowy do standardów prawnych ochrony godności osobistej popartych przedstawieniem regulacji konstytucyjnej i konwencyjnej, również w tej mierze Sąd Apelacyjny przyjmuje wywód ten za część własnego stanowiska w sprawie. Ewentualne uzupełnienia zostaną przedstawione przy odnoszeniu się do zarzutów apelującego.

Prawidłowe i nie wymagające ponowienia są też wywody prawne Sądu Okręgowego odnoszące się do podstawy prawnej oceny zarzutu przedawnienia. W tym zakresie także więc poprzestać należy na odesłaniu do przedstawionych wyżej argumentów jurydycznych wynikających z uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do argumentacji skarżącego w pierwszej kolejności rozważać należy kwestię ujętą w ramach pierwszego z zarzutów określonego jako zarzut nierozpoznania sprawy co do istoty. Jak wynika z treści petitum jak i uzasadnienia apelacji skarżący opiera swoje żądania i stanowisko o tezę, iż Sąd błędnie ocenił zarzut przedawnienia w kontekście art. 5 k.c. Zatem skarżący nie kwestionuje wywodów Sądu co do początku biegu trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń kierowanych przeciwko Skarbowi Państwa a opieranych o normę art. 417 k.c. Twierdzi jednakże, że Sąd błędnie przyjął, iż podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) .

W pierwszej kolejności odnieść się należy do kwestii poprawności oceny przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia w kontekście normy art. 5 k.c.

W judykaturze przyjmuje się, że klauzule generalne odsyłające do zasad współzycia społecznego postrzegać należy jako odwołanie się do idei słuszności w prawie i do wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie jako obowiązujące w stosunkach interpersonalnych. Poprzez zasady współzycia społecznego należy rozumieć zatem podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, LEX nr 52717., z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00, LEX nr 80259, z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 322/13, LEX nr 1491263).

W judykaturze utrwalony jest też pogląd, że dopuszczenie stosowania art. 5 k.c. jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter, gdy indywidualne okoliczności w rozstrzyganej sprawie zachodzące wskazują, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2005 r., II UK 203/04)..

Co do zasady od wierzyciela można wymagać odpowiedniej zapobiegliwości w wytoczeniu powództwa (ochrony przysługujących mu praw podmiotowych) w przewidzianym w ustawie okresie biegu przedawnienia, gdy miał właśnie realną możliwość skorzystania in concreto z takiej ochrony. Jeżeli zatem wierzyciel nie miał realnej możliwości (prawnej lub faktycznej) wniesienia powództwa w okresie biegu terminu przedawnienia, mógłby on podnosić zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego dłużnika (art. 5 k.c.) powołującego się na przedawnienie dochodzonego roszczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. I CSK 341/10, LEX nr 738382). Wyrażono też pogląd, że przy ocenie czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa oceniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku zachodzące tak po stronie zobowiązanego jak i po stronie uprawnionego. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być związana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do świadczenia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 17 lipca 2009 IV CSK 163/09).

Zatem ocena roszczenia w świetle art. 5 k.c. musi być dokonywana w kontekście całokształtu okoliczności indywidualnie ocenianej, konkretnej sprawy. Nie można więc w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy poprzestać na formułowaniu ogólnych dyrektyw co do stosowania tych zasad lecz wskazać należy na konkretne fakty, które utrudniały lub uniemożliwiały podjęcie czynności zmierzających do zachowania prawa a które oceniane przez pryzmat wzorców słuszności uzasadniać mogą uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa.

W realiach niniejszej sprawy w istocie skarżący nie przedstawił żadnych indywidualizujących jego przypadek okoliczności mających wykazywać, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia narusza opisany wyżej wzorzec słuszności

i powoduje, że wyrok Sądu jakkolwiek uzasadniony prawnie to jednak prowadzi do skutków rażąco sprzecznych z elementarnymi względami słuszności i sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy wskazał, na bezzasadność twierdzeń pozwanego co do niemożności ustalenia adresata roszczeń przez wieloletni okres osadzenia. Ta sama uwaga dotyczy istnienia przyczyn zaniechania dochodzenia roszczeń. Nie przedstawiono w materiale procesowym żadnych miarodajnych danych, które pozwalałyby na ocenę że powód napotykał na jakiegokolwiek istotne (czy to leżące po stronie samego powoda – np. stan zdrowia, szczególna sytuacja życiowa itp., czy też po stronie pozwanego) przeszkody, które uniemożliwiłyby lub utrudniały mu zapobieżenie przedawnieniu roszczeń. Za takie nie może być uznane samo pozbawienie wolności, skoro jak wynika z materiału procesowego zaniechanie wcześniejszego wniesienia pozwu łączyć należy przede wszystkim z postawą powoda (wyrażającą się także w procesie brakiem udziału w czynnościach procesowych), której dobitnym przykładem jest wskazywany w treści apelacji i w toku rozprawy apelacyjnej brak zainteresowania sprawą (niemożność nawiązania kontaktu z powodem przez jego pełnomocnika wobec niewskazania adresu po opuszczeniu zakładu karnego i brak inicjatywy takiego kontaktu ze strony powoda). Dochodzenie prawa wymaga zaś dolożenia choćby minimum zapobiegliwości i staranności przez stronę oczekującą uwzględnienia jej pretensji. Zaniechanie podejmowania takiego minimum nie może być uznane za uzasadnione jedynie przez względu na wykonywanie kary pozbawienia wolności.

Sankcja karna polegająca na pozbawieniu wolności jest wykonywaniem prawa publicznego. Jakkolwiek słusznie dostrzega skarżący, że jej wykonywanie musi być podporządkowane wzorcem humanitarnym, to jednak pomija zarazem w swoim wywodzie to, że nie wynika z materiału procesowego, by powód choćby formułował twierdzenia, że pozwany swoim działaniem w trakcie wykonywania kary uniemożliwiał mu lub utrudniał odpowiednio wczesne wytoczenie powództwa.

Sam zatem przytaczany w apelacji względ na specyfikę kary pozbawienia wolności ujęte in abstracto obowiązki Państwa w zachowaniu praw osadzonych nie może uzasadniać oceny zarzutu przedawnienia jako stanowiący nadużycie prawa. Nie wyjaśnia bowiem skarżący w jaki sposób okoliczności przezeń przytaczane miałyby świadczyć o nadużyciu prawa przez pozwanego.

Niewątpliwie zaś podniesienie zarzutu przedawnienia jest wykonaniem własnego uprawnienia do uchylenia się od obowiązku spełnienia świadczenia. Roszczenia objęte sporem a oparte o art. 417 k.c. podlegają reżimowi przedawnienia. Ustawodawca zatem nie czyni różnicy i nie tworzy odrębnego reżimu prawnego dla dochodzenia tychże roszczeń. Argumentacja odwołująca się do kwestii abstrakcyjnych, związanych ze specyfiką kary pozbawienia wolności (nie odnoszonych in concreto) w swej istocie sprowadza się do postulatu takiej wykładni normy art. 5 k.c., która w każdej sprawie czyniłaby zarzut przedawnienia nadużyciem prawa, co nie daje się pogodzić z przedstawioną wyżej wykładnią normy art. 5 k.c.

Skoro zaś przedawnienie ma stabilizować sytuację prawną stron i stanowi swoistą sankcję wobec wierzyciela w związku z jego biernością to wykładnia proponowana przez powoda prowadzić musiałaby do swoistego wyeliminowania tej normy z obrotu prawnego

Stąd też wobec zaniechania skonkretyzowania okoliczności, które świadczyć miałyby o tym, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia w realiach niniejszej sprawy prowadzi do skutków prawnych popadających w rażąco kolizję z zasadami słuszności, zarzuty apelacji wywodzone z twierdzenia o naruszeniu art. 5 k.c. uznać należy za chybione.

W ocenie Sądu odwoławczego nie ma zatem w konsekwencji także podstaw do tego, by dopuścić dowody z zeznań świadków wskazanych w apelacji. Sąd Okręgowy powiązał bowiem okoliczności objęte tezami dowodowymi z roszczeniem w części przedawnionej. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są wyłącznie fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Skoro uwzględniono zarzut przedawnienia to badania okoliczności faktycznych mających uzasadniać roszczenie przedawnione uznać należy za zbędne a zatem fakty mające być przedmiotem dowodu nie są istotne w świetle art. 227 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. przypomnieć należy, że norma ta stanowi zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Strony, zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i 6 §2 k.p.c., mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie), ale też dowody, na podstawie których sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe, czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c. Na tej podstawie sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Wielokrotnie wyjaśniano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w myśl normy art. 233 §1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć spójne logicznie wnioski odmienne.

W związku z tym, dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się więc zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji, polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, strona skarżąca wywodu takiego nie przedstawiła, przestając w istocie na sformułowaniu tezy o błędnym uznaniu za nieudowodnione faktów z których powód wywodził swoje racje. Nie wynika z treści apelacji, które dowody zostały wadliwie ocenione i w oparciu o które dowody Sąd powinien (zdaniem skarżącego) poczynić ustalenia faktyczne zgodne z jego twierdzeniami. Zaniechano choćby prezentacji własnej oceny poszczególnych dowodów. Jak wskazano jednak, tak przedstawiona argumentacja nie może być uznana za wystarczającą. Już to czyni zarzut pozwanej bezzasadnym.

Odnosząc się zaś do żądania ponowienia (ustnego uzupełnienia) dowodu z opinii biegłego gastrologa, skarżący pomija to, że wniosek w tym zakresie został oddalony przez Sąd Okręgowy na rozprawie z udziałem pełnomocnika skarżącego. Skarżący nie wykazał, by zachował prawo do kwestionowania tego postanowienia zgodnie z art. 162 k.p.c. Zatem już ta kwestia (związanie skarżącego oceną wniosku dokonaną przez Sąd Okręgowy) powoduje, że wniosek o uzupełnienie postępowania nie mógł być uznany za uzasadniony.

Nadto zarzucając „małą kategorię” opinii gastrologa pomija skarżący to, że jedyne uwagi biegłego odnoszą się do materiału procesowego, dotyczą kwestii związanych oceną dokumentacji medycznej. Wbrew twierdzeniom skarżącego opinia przedstawia wnioski kategorię i nie budzi wątpliwości co do wyrażanych przez biegłego konkluzji.

Opinia odpowiada w sposób wyczerpujący na pytania zawarte w postanowieniu sądu. Wywód opinii jest spójny logicznie i nie popada w sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego. Skarżący domagając się dalszego prowadzenia postępowania dowodowego winien zatem wskazać na takie (konkretne) mankamenty opinii które nie są związane z procesową postawą samego powoda (unikaniem badania przez biegłego) lecz dotyczą niespójności logicznej opinii błędnych przesłanek branych przez biegłego pod uwagę w świetle materiału procesowego czy też wadliwego wnioskowania. Zaniechanie takiego wywodu (poprzestanie na twierdzeniu co do długotrwałości problemów) nie może być uznane za wystarczające. Nie wykazuje takiej sprzeczności logicznej wnioskowanie przez skarżącego o tym, że utrzymywanie się tych dolegliwości po kilku latach osadzenia świadczyć powinno o utrzymującym się stresie. Nie podważa to bowiem wniosków opinii biegłego. Po pierwsze Jak wskazał biegły objawy wskazywane przez powoda mogą mieć też podłoże w zaburzeniach osobowości które jak wynika z materiału procesowego utrzymywały się także przed osadzeniem w zakładach karnych. Biegły wskazał też na to, że objawy te miały charakter zaburzeń łagodnych i były leczone skutecznie farmakologicznie. Po wtóre nie wskazuje skarżący takich okoliczności które wskazywałyby, że w jego sytuacji stres i frustracja związane z izolacją więzienną, zmniejszyły się w toku wykonywania kary pozbawienia wolności.

Dodać należy, że badanie lekarskie powoda nie zostało przeprowadzone w niniejszej sprawie wyłącznie z przyczyn leżących po stronie powoda (braku jego zainteresowania sprawą i niemożności ustalenia terminu badania bezpośrednio z zainteresowanym).

W rezultacie Sąd nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia żądań powoda w zakresie uzupełnienia materiału procesowego

Z przedstawionych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd zastosował normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Skoro strona pozwana wygrała postępowanie w instancji odwoławczej w całości, to powód zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, winien zwrócić wygrywającemu całość poniesionych w związku z postępowaniem kosztów. Na zasadzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 75% stawki minimalnej stosownie do treści §8 pkt. 26) w zw. z §10 ust 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz.U.2015.1800 ze zm).

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu reprezentującego powoda orzeczono na podstawie §14 pkt. 23) w zw. z §16 ust. 1 pkt. 2) i §4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jedn. Dz.U.2019 poz. 18).

Krzysztof Górski Edyta Buczkowska – Żuk Leon Miroszewski